

Sygn. akt VIII *Pa* 41/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Teresa Kalinka |
| Sędziowie: | SSO Grażyna Łazowska (spr.) SSO Joanna Smycz |
| Protokolant: | Ewa Gambuś |

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko Gimnazjum im. Unii Europejskiej w S.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 8 października 2014 r. **sygn. akt** VI P 420/13

oraz zażalenia pozwanego

na postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 2 lipca 2014r. **sygn. akt** VI P 420/13

- 1) oddala apelację powódki;
- 2) oddala zażalenie pozwanego;
- 3) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
- 4) przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. S. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych), powiększoną o 23% podatku VAT w wysokości 13,80 zł (trzynaście złotych 80/100) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt: VIII Pa 41/15

UZASADNIENIE

Powódka D. M. domagała się od pozwanej Gimnazjum imienia Unii Europejskiej w S. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania:

1. ustalenia, że powódkę z pozwanym od dnia 1 września 1999 roku do dnia 31 sierpnia 2000 roku łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu;
2. ustalenia, że powódkę z pozwanym od dnia 1 września 2000 roku do dnia 31 grudnia 2005 roku łączył stosunek pracy nawiązany na podstawie mianowania na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy;
3. ustalenia, że w okresie od dnia 14 maja 2000 roku do dnia 31 sierpnia 2000 roku pozwany udzielił powódce urlopu dla poratowania zdrowia;
4. ustalenia, że od dnia 1 września 2000 roku do dnia 31 grudnia 2005 roku powódce przysługiwało wynagrodzenie w wysokości wynagrodzenia, jakie otrzymywał pracownik wykonujący obowiązki powódki.

Powódka podniosła, że ma interes prawny, gdyż ustalenie treści stosunku prawnego jest niezbędne dla celów emerytalnych i rentowych, nadto – dla wykonania prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 10 czerwca 2009 roku w sprawie VIII U 2016/06. Powódka twierdziła, że w maju 1999 roku jako nauczyciel mianowany – zawarła z Dyrektorem pozwanego umowę o pracę w wymiarze 1/2 etatu, zgodnie z art. 10 ust. 5 pkt 6 Karty Nauczyciela. Wyrokiem z dnia 2 lipca 2003 roku w sprawie VIII Pa 119/03 Sąd Okręgowy ustalił, że powódkę z pozwanym łączyła od dnia 1 września 1999 roku umowa o pracę na czas nieokreślony w niepełnym wymiarze czasu pracy, jednakże Sąd nie ustalał dokładnego wymiaru czasu pracy i nie badał, czy i kiedy stosunek pracy przekształcił się w stosunek pracy na podstawie aktu mianowania. Powódka wskazywała, że w jednej z klas prowadziła godzinę „douczenia” języka polskiego, wskutek czego jej pensum w rzeczywistości wynosiło 9 godzin tygodniowo. Ponadto powódka podała, że ustaliła z dyrektorem pozwanego, że w roku szkolnym 2000/2001 miała zostać zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie mianowania, zatem od dnia 1 września 2000 roku powódkę łączył z pozwanym stosunek pracy na podstawie mianowania w pełnym wymiarze czasu pracy. Skoro bowiem od dnia 14 maja 2000 roku powódka przebywała na urlopie dla poratowania zdrowia udzielonym jej przez pozwanego (który może być jedynie udzielony nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć), to wymiar czasu pracy uległ z tego powodu zwiększeniu, czego pozwany miał świadomość. Powódka argumentowała, że jej stosunek pracy przekształcił się w stosunek pracy z mianowania, powołała się przy tym na treść art. 7 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2000.19.239), która weszła w życie 6 kwietnia 2000 roku.

Pozwany wniósł o oddalenie roszczeń powódki i obciążenie jej kosztami postępowania, zgłaszając zarzut przedawnienia roszczeń powódki, a następnie o odrzucenie pozwu, podnosząc zarzut powagi rzeczy osądzonej co do wszystkich roszczeń. Pozwany podkreślił, że wszystkie żądania powódki były już przedmiotem rozstrzygnięć sądowych.

Postanowieniem z dnia 2 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w G. odmówił odrzucenia pozwu w niniejszej sprawie, nie podzielając zarzutu powagi rzeczy osądzonej.

Wyrokiem z dnia 8 października 2014 roku Sąd Rejonowy w G. w punkcie oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Sąd przyznał także od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w G. na rzecz radcy prawnego M. S. kwotę 600 złotych powiększoną o kwotę 138 zł stanowiącą 23 % podatku Vat, tytułem kosztów pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu (pkt. 3 wyroku).

Sąd I instancji uznał, za bezsporne, że powódka była zatrudniona u pozwanego w okresie od dnia 1 września 1999 roku do dnia 31 grudnia 2005 roku, oraz, że od 13 maja 2000 roku do końca zatrudnienia nie świadczyła pracy. Spornymi okolicznościami w sprawie były: podstawa zatrudnienia powódki w poszczególnych okresach, wymiar czasu pracy, gotowość powódki do pracy, fakt udzielenia powódce urlopu dla poratowania zdrowia oraz prawo i wysokość wynagrodzenia po zakończeniu okresu, za który powódka domagała się ustalenia udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia.

Sąd I instancji wskazał, że powódka była zatrudniona w Szkole Podstawowej w Ł. na stanowisku nauczyciela języka polskiego, w okresie od 1986 roku do dnia 31 sierpnia 2000 roku tj. do likwidacji tej szkoły. W związku z planami likwidacji szkoły powódka zwróciła się do pozwanego z ofertą zatrudnienia, która została przyjęta. W powstającym dopiero gimnazjum nie można było zapewnić powódce pełnego wymiaru czasu zajęć. Sąd Okręgowy w G. w prawomocnym wyroku z dnia 2 lipca 2003r., sygn. akt VIII Pa 119/03 ustalił, że stosunek pracy pomiędzy stronami został nawiązany na podstawie art. 10 ust.4 zd. 1 Karty Nauczyciela od 1 września 1999r. w niepełnym wymiarze czasu pracy. Powódka nie zastępowała wtedy nieobecnego nauczyciela.

Sąd I instancji ustalił, że w okresie od dnia 13 maja 2000 roku do dnia 31 sierpnia 2000 roku pracodawca Szkoła Podstawowa w Ł. udzieliła powódce urlopu dla poratowania zdrowia, w trakcie którego nie świadczyła pracy na rzecz pozwanego. Powódka nie zwracała się do pozwanego z wnioskiem o udzielenie takiego urlopu, a pozwany nie udzielał powódce urlopu dla poratowania zdrowia. Szkoła Podstawowa w Ł. wypłacała powódce wynagrodzenie urlopowe ze środków organu założycielskiego obu szkół.

W dniu 7 listopada 2003 (k. 48) roku pozwany wydał powódce zaświadczenie dla celów postępowania przed organem rentowym, w którym wskazano: „Zaświadcza się, że D. M. była zatrudniona w Gimnazjum w S. w wymiarze 8/18 etatu na stanowisku nauczyciela języka polskiego od 1 września 1999 roku do 31 sierpnia 2000 roku. Nadmienia się, że w/ w okresie przebywała od 9 marca 2000 roku do 12 maja 2000 roku na zwolnieniu lekarskim, a od 13 maja 2000 roku do 31 sierpnia 2000 roku na urlopie dla poratowania zdrowia.” Zaświadczenie o przebywaniu na urlopie zdrowotnym zostało wydane przez ówczesną dyrektorkę pozwanego, bowiem szkoła podstawowa była już zlikwidowana.

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że po rozwiązaniu umowy o pracę ze szkołą podstawową strony łączył stosunek pracy oparty na podstawie umowy o pracę w wymiarze 8/18 etatu. Pozwany nigdy nie rozwiązał z powódką umowy o pracę. Powódka od dnia 1 września 2000 roku nie podjęła pracy u pozwanego w pełnym wymiarze czasu pracy (18/18), w ogóle nie świadczyła w tym okresie pracy i nie zgłaszała gotowości do pracy. W dniu 21 sierpnia 2003 roku powódka zgłosiła gotowość podjęcia pracy u pozwanego, powołując się na treść wyroku Sądu Okręgowego w G. w sprawie VIII Pa 119/03. Pozwany odmówił zatrudnienia powódki, podając że wyrok Sądu Okręgowego w G. w sprawie VIII Pa 119/03 ustalił stosunek pracy, a nie przywrócił ją do pracy.

Wyrokiem z dnia 5 października 2004 roku Sąd Rejonowy w G. w sprawie VI U 448/04 przyznał powódce prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 4 października 2003 roku do dnia 13 lutego 2004 roku, wskazując w uzasadnieniu, że powódka pracowała u pozwanego na 1/2 etatu. Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2005 roku Sąd Okręgowy w G. w sprawie VIII P 70/04 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 758,91 zł tytułem wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy za okres od dnia 1 września 2003 roku do dnia 3 października 2003 roku wraz z ustawowymi odsetkami. Sąd oddalił powództwo o wynagrodzenia za gotowość do pracy za okres od dnia 1 stycznia 2001 roku do dnia 31 sierpnia 2003 roku, ustalwszy, że powódka nie świadczyła w tym okresie pracy na rzecz pozwanego i nie przejawiała gotowości do pracy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 18 października 2005 roku w sprawie o sygnaturze VI P 1775/04 oddalono powództwo o udzielenie powódce płatnego urlopu dla poratowania zdrowia w okresie od dnia 14 lutego 2004 roku do dnia 13 lutego 2005 roku, ustalając, że powódka nie była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy u pozwanego i nie spełniła przesłanki tego urlopu. Wyrokiem z dnia 4 lipca 2008 roku Sąd Rejonowy w G. w sprawie VI P 755/06 odmówił powódce sprostowania świadectwa pracy poprzez wskazanie, że była ona zatrudniona u pozwanego w okresie od dnia 1 września 1999 roku do dnia 31 sierpnia 2000 roku w wymiarze 1/2 etatu, a w okresie od dnia 1 września 2000

roku do dnia 31 grudnia 2005 roku w pełnym wymiarze czasu pracy. Według ustaleń Sądu w sprawie VI P 755/06 stosunek pracy powódki oparty był na umowie o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy (8/18) i nie nastąpiło przekształcenie stosunku pracy w stosunek z mianowania w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2007 roku Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo powódki o udzielenie jej przez pozwanego urlopu dla poratowania zdrowia w okresie od dnia 1 września 2000 roku do dnia 12 listopada 2000 roku, ustalając, że powódka nigdy nie składała do pozwanego wniosku w przedmiocie urlopu dla poratowania zdrowia.

Sądu Rejonowy ustalił, że powódka z dniem 31 grudnia 2005r. rozwiązała umowę o pracę łączącą ją z pozwanym bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów z dokumentów: w aktach Sądu Rejonowego w G. w sprawach VI P 1222/00, VI P 146/06, VI P 755/06, VI P 357/07, VI P 1002/08, VI P 427/13, VI P 428/13, VI P 1775/05, VI U 448/04; Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawach VIII Pa 119/03, VIII P 70/04, VIII Pa 347/08, VIII Pa 112/12, VIII Pa 506/07; nadto Sądu Apelacyjny w K. w sprawie III Pa 124/05, zaświadczenia karta 11, oświadczeń k. 40,7, świadectwa pracy k. 70-71; z zeznań świadków J. P. k. 418, K. S. k. 418-419, przesłuchania powódki k. 419. Pozostałe wnioski stron, w tym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, zostały pominięte bowiem wobec ustaleń faktycznych dowód ten pozostawał bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Na początku wskazał, że powódka wniosła powództwo o ustalenie, które nie ulega przedawnieniu, wobec czego uznał zarzut pozwanego w tym zakresie za niezasadny.

Podstawą prawną powództwa jest art. 189 k.p.c., zgodnie z którym można żądać ustalenia przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa gdy ma się w tym interes prawny. Konieczne było zatem stwierdzenie istnienia interesu prawnego powódki w rozumieniu art. 189 kpc, albowiem interes prawny stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie. Sąd Rejonowy podniósł, że wyrażenie „interes prawny” nie jest zdefiniowane, ale należy je rozumieć jako rzeczywiście istniejącą potrzebę uzyskania ochrony prawnej, w sytuacji dającego się stwierdzić naruszenia lub zagrożenia określonej sfery interesów. Wydanie wyroku zgodnie z żądaniem procesowym powinno zapewnić ochronę prawnych interesów, czyli zakończyć istniejący spór lub prewencyjnie zapobiec powstaniu takiego sporu w przyszłości. Sąd I instancji uznał, że przesądzenie istnienia lub nieistnienia prawa bądź stosunku prawnego nie jest objęte interesem prawnym, gdy powód ma do dyspozycji roszczenie dalej idące (np. o zapłatę). Ujmując rzecz inaczej można stwierdzić, że powód ma interes prawny w ustaleniu wtedy, gdy w związku z zachowaniem się pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do określonego stosunku prawnego lub prawa (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 1972 r., III CRN 607/71, OSNCP 1973, nr 4, poz. 64). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 2006r. w sprawie I PK 250/05 wskazał, iż istnieją wyjątki od zasady, że możliwość dochodzenia przez powoda świadczeń z określonego stosunku prawnego wyklucza istnienie interesu prawnego w ustaleniu tego stosunku. Decydujące w tym zakresie powinny być właściwości stosunku prawnego (...) interes prawny polega na usunięciu niepewności co do prawa majątkowego, które jeszcze się nie zaktualizowało, a także prawa o charakterze niemajątkowym określającym osobiste przymioty (kwalifikacje zawodowe) powódki. Ustalenie istnienia stosunku pracy warunkuje prawo do niektórych bieżących i przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także rzutuje, poprzez konstrukcję stażu ubezpieczenia, na ich wysokość.

Sąd I instancji dalej wskazał że brak interesu prawnego może skutkować oddaleniem powództwa o ustalenie bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Jednakże mając na uwadze pogląd powoływany przez powódkę o szerokim rozumieniu interesu prawnego w sprawach z zakresu prawa pracy, prowadził postępowanie dowodowe w sprawie. Sąd Rejonowy podzielił pogląd wynikający z orzeczenia w sprawie I PK 250/05, który z pierwszym z cytowany – w ocenie Sądu – nie pozostaje w sprzeczności. Istotne jest bowiem ujawnienie stanu niepewności co do istotnej sfery praw powódki, której to niepewności usunięcie w drodze powództwa o ustalenie realizuje przesłankę interesu prawnego.

W rozpoznawanej sprawie, zdaniem Sądu Rejonowego postępowanie dowodowe wykazało brak stanu niepewności co do praw powódki, gdyż konkretne okoliczności prawne istotne dla ustalenia stanu prawa powódki wynikały z wyroków sądów w innych sprawach, albo wręcz przedmiotem rozstrzygnięcia tych sądów były dalej idące roszczenia powódki niż o ustalenie.

Sąd Rejonowy w Gliwicach podał następnie, że określone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądów oraz innych organów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku. Powaga rzeczy osądzonej nie dotyczy treści uzasadnienia wyroku, jako że przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydawaniu wyroku nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu innego orzeczenia, jednakże zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia mają znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365§1 kpc [vide Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku, II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/A/20]. Sąd Rejonowy podkreślił, że w postępowaniu między powódką a pozwanym (byłym pracodawcą) wyroki sądów z zakresu ubezpieczeń społecznych (np. w sprawie VI U 448/04) nie mają powagi rzeczy osądzonej.

Odnosnie roszczenia powódki o ustalenie, że strony od dnia 1 września 1999 roku do dnia 31 sierpnia 2000 roku łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu, Sąd Rejonowy wskazał, że twierdzenia powódki w tym zakresie zostały prawomocnie rozstrzygnięte, a wydane wyroki mają moc wiążącą w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu w tej kwestii zachodzi powaga rzeczy osądzonej w pojęciu art. 366 kpc, jednakże w sprawie ma zastosowanie również art. 365§1 kpc.

Zgodnie z art. 365 § 1 kpc, orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Sąd Rejonowy podzielił w całości pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r. (w sprawie I UK 329/13, LEX nr 1444404), wskazując, że z prawomocnością orzeczenia sądowego (zarówno w ujęciu materialnym, jak i formalnym) związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.). Powaga rzeczy osądzonej to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Aspekt ten występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy. Z powyższego wynika, co Sąd Najwyższy zawarł wprost również w orzeczeniu z dnia 15 listopada 2013 roku (w sprawie V CSK 500/12, LEX nr 1425057), że stan związania prawomocnym wyrokiem odnosi się tylko do stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, po którym nastąpiło wydanie tego wyroku. Wobec tego, stan związania prawomocnym wyrokiem w innym procesie z udziałem tych samych stron może uchylić pojawienie się nowych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności.

W ocenie Sądu I instancji, nie jest sprzeczne z prawomocnymi ustaleniami wyroków sądów prowadzenie postępowania w sprawie i merytoryczne badania sprawy, bowiem jak podał należało zbadać ujawnienie się ewentualnych nowych okoliczności mogących uchylić stan związania prawomocnością wyroków. Zdaniem Sądu Rejonowego takie nowe okoliczności nie zostały ujawnione, a wyrok ustalający korzysta z prawomocności formalnej i materialnej.

Dalej Sąd I instancji argumentował, że już w wyroku w sprawie VIII Pa 119/03, w którym ustalono istnienie stosunku pracy, Sąd Okręgowy nie zakwestionował ustaleń Sądu Rejonowego o powierzeniu powódce 8 godzin pracy. Natomiast twierdzenia powódki o powierzeniu jej 9 godziny lekcyjnej w ramach pensum u pozwanego nie znalazły potwierdzenia. Z istoty umowy wynika, że obie strony muszą się porozumieć co do jej istotnych warunków, zaś pozwany nigdy nie powierzył powódce pracy w wymiarze 9 godzin tygodniowo. Sąd rozpoznający sprawę VI P 1222/00 (i VIII Pa 119/03) znał okoliczności podnoszone przez powódkę, które w niniejszej sprawie nie stanowią nowych okoliczności. Tak więc Sąd I instancji uznał, że wymiar czasu pracy został ustalony i wiąże z uwagi na prawomocność wyroku ustalającego, mimo że brak było skutku powagi rzeczy osądzonej wynikającej z sentencji wyroku w tym zakresie. Podkreślił, że pojęcie „niepełny wymiar czasu pracy” jest terminem ustawowym w Karcie Nauczyciela [art. 10 ust.7], a zatem nie ma racji powódka twierdząc, że Sąd nie badał wymiaru jej czasu pracy, przeciwnie – w uzasadnieniu wyroku dał temu wyraz, co – wobec sporu między stronami i odmowy wykładni wyroku – służy rozstrzygnięciu sporu. W konsekwencji, w ocenie Sądu I instancji okoliczności podnoszone przez powódkę nie wzruszają prawomocnych orzeczeń. Natomiast wywodzenie przez powódkę wymiaru czasu pracy u pozwanego z treści uzasadnień wyroków sądu ubezpieczeń społecznych nie mogło odnieść skutku, również z tej przyczyny że nie stanowiły przedmiotu rozstrzygnięcia, ale tylko element ustaleń stanu faktycznego.

Odnosząc się do roszczenia o ustalenie, że powódkę z pozwanym od dnia 1 września 2000 roku do dnia 31 grudnia 2005 roku łączył stosunek pracy nawiązany na podstawie mianowania na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, Sąd I instancji wskazał, że powódka podnosiła takie żądanie w sprawie VIII P 70/04 przed Sądem Okręgowym wG. o wynagrodzenie za pracę. Sąd I instancji w całości podzielił rozważania prawne przedstawione przez ten Sąd w uzasadnieniu orzeczenia i uznał, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie uległy zmianie. W szczególności nie zmieniły się okoliczności skutkujące uznaniem, że między stronami nie było wiążących ustaleń, iż od dnia 1 września 2000 roku powódka będzie zatrudniona na cały etat. Przeczą temu konsekwentne zeznania K. S., a powoływane przez powódkę „przyrzeczenie” nie zostało wykazane.

Sąd I instancji podkreślił, że powódka od 13 maja 2000 roku nie świadczyła pracy u pozwanego, w szczególności nigdy nie podjęła pracy w pełnym wymiarze, zatem jej stosunek pracy nie uległ przekształceniu w stosunek pracy z mianowania. Powódka wprawdzie podnosiła, że jej wymiar czasu pracy zwiększył się do pełnego etatu skutek przekształcenia stosunku pracy w stosunek na podstawie mianowania, jednakże okoliczność ta nie została wykazana, a Sąd wskazał, że niezależnie od tego najpierw konieczna byłaby zmiana wymiaru czasu pracy – do czego nie doszło – tym bardziej, że od 13 maja 2000r. powódka pracy nie świadczyła. Sąd odwołał się w tym miejscu do zapisów art. 10 ust. 5 pkt. 6 Karty Nauczyciela / w brzmieniu obowiązującym od 1.09.2000r. do 31.12.2005r./, zgodnie z którym stosunek pracy z nauczycielem mianowanym nawiązuje się na podstawie mianowania, jeżeli istnieją warunki do zatrudnienia w szkole w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony.

W konsekwencji, zdaniem Sądu I instancji, zarówno art. 10 Karty Nauczyciela nie dawał podstaw do zatrudnienia powódki u pozwanego na podstawie mianowania, ani też powoływany przez powódkę art. 7 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy - Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2000.19.239) nie kreował po stronie powódki stosunku pracy na podstawie mianowania. Według prawomocnych ustaleń sądów, zatrudnienie powódki u obu pracodawców było podstawą dwóch stosunków prawnych i nieuprawnionym jest pomijanie podmiotu pracodawcy jako istotnego elementu cechującego dany stosunek pracy i jego strukturę.

Dalej podniesiono, że brak zatrudnienia powódki w wymiarze pełnego etatu skutkowało również tym, że zgodnie z przepisem art. 73 Karty Nauczyciela pozwany nie mógł udzielić i nie udzielił powódce urlopu dla poratowania zdrowia, przy czym powódka nigdy nie składała wniosku o urlop u pozwanego, co wynika z prawomocnego wyroku z dnia 5 lipca 2007 roku w sprawie VI P 357/07. Sąd I instancji podniósł, że udzielenia urlopu dla poratowania

zdrowia nie można domniemywać, z uwagi na formalny charakter wniosku w tym zakresie. Zaświadczenia dyrektora gimnazjum z dnia 7 listopada 2003 roku nie kreuje prawa do urlopu, jako że zostało wydane przez niego w związku z likwidacją poprzedniego pracodawcy powódki, podsumowywało staż pracy powódki u pozwanego i nie wynika z niego, że pozwany udzielił jej tegoż urlopu.

Sąd I instancji podzielił także zapatrywania Sądu Okręgowego w G. w sprawie VIII P 70/04, iż z faktu zatrudnienia i istnienia stosunku pracy nie wynika automatycznie obowiązek wypłaty pracownikowi wynagrodzenia. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1977r, I PRN 28/77 oraz art. 81 §1 kp wskazał, że gotowość do wykonywania pracy polega na tym, że pracownik musi pozostawać w faktycznej dyspozycji pracodawcy, a pracodawca musi o gotowości pracownika wiedzieć. Sąd Okręgowy w G. w sprawie VIII P 70/04 prawomocnie ustalił, że powódka nie świadczyła pracy i nie zgłaszała gotowości. Powódka nie kwestionowała okoliczności, że od 13 maja 2000r. nie świadczyła pracy i dopiero w dniu 1 września 2003r. powołała się na gotowość do jej wykonywania, jednakże w rzeczywistości jej nie prezentowała, co wynika z wiążącego w sprawie wyroku w sprawie VIII P 70/04, gdzie orzekano o wynagrodzeniu powódki za pracę. W tym kontekście Sąd I instancji argumentował, że skoro powódka nie świadczyła pracy, nie była gotowa do pracy - nie miała prawa do wynagrodzenia - to roszczenie o ustalenie wysokości tego wynagrodzenia nie zasługuje na ochronę, albowiem brak jest niepewności co do istniejącego prawa powódki.

W konsekwencji poczynionych rozważań Sąd Rejonowy uznał, że w przypadku żądań powódki nie istnieje niepewność, której usunięcie wymaga ochrony, a podstawy na których powódka opiera swoje żądania wynikają z prawomocnych orzeczeń i strony równią się w interpretacji tych okoliczności. Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone. Z uwagi na charakter sprawy, Sąd I instancji na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. Na podstawie § 2 ust. 3 i § 6 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2002.163.1349 ze zm.) Sąd I instancji przyznał od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. S. kwotę 600 złotych, powiększoną o kwotę 138 złotych 23% podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu.

W apelacji powódka zaskarżyła wyrok w całości i podniosła zarzuty naruszenia prawa procesowego, w szczególności:

1. art. 189 k.p.c. przez jego niewłaściwą interpretację, skutkującą przyjęciem, iż w przypadku żądań powódki nie istnieje niepewność, której usunięcie wymaga ochrony w niniejszej sprawie, bowiem żądania wynikają z prawomocnych orzeczeń, podczas gdy w sprawie istnieje stan niepewności, której usunięcie wymaga ochrony, a żądania powódki nie wynikają z innych prawomocnych orzeczeń;
2. art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż w sprawie ujawnił się stan związania wyrokami Sądu Rejonowego w Gliwicach oraz Sądu Okręgowego w G. wskazanymi w zaskarżonym wyroku, podczas gdy w sprawie nie zachodził stan związania Sądu pierwszej instancji w/w wyrokami;
3. art. 233 § 1 k.p.c. przez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający istotny wpływ na jego treść, poprzez: uznanie, iż powódkę nie łączył stosunek pracy z pozwanym na podstawie mianowania w pełnym wymiarze czasu pracy, uznanie, iż pozwany nie udzielił powódce urlopu dla poratowania zdrowia, a powódka takowych wniosków nie składała, poprzez uznanie, iż powódka nie przejawiała gotowości do pracy u pozwanego oraz uznanie, iż powódka pracowała u pozwanego 8 godzin tygodniowo, podczas gdy wymiar pracy powódki wynosił 9/18;
4. art. 227 k.p.c. przez jego niezastosowanie i art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. art. 365 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się nieprzeprowadzeniu wnioskowanych przez stronę powodową dowodów, na okoliczności uzasadniające żądania powódki i ograniczenie postępowania dowodowego jedynie do zakresu zmiany okoliczności faktycznych powstałych od czasu wydania innych orzeczeń pomiędzy stronami, podczas gdy nie zachodził stan związania innymi orzeczeniami zapadłymi pomiędzy stronami i Sąd winien był przeprowadzić postępowanie dowodowe na powyższe okoliczności oraz dokonać samodzielnych ustaleń;

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez:

1. ustalenie, że powódkę z pozwanym od dnia 1 września 1999 r. do dnia 31 sierpnia 2000 r. łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/2 etatu;
2. ustalenie że powódkę z pozwanym od dnia 1 września 2000 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. łączył stosunek pracy nawiązany na podstawie mianowania na czas nieokreślony pełnym wymiarze czasu pracy;
3. ustalenie, że w okresie od dnia 14 maja 2000 r. do dnia 31 sierpnia 2000 r. pozwany udzielił powódce urlop dla poratowania zdrowia;
4. ustalenie, że od dnia 1 września 2000 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. powódce przysługiwało wynagrodzenie w wysokości wynagrodzenia jakie otrzymywał pracownik wykonujący obowiązki powódki.

Nadto wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu oraz przyznanie kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnikowi powódki ustanowionemu z urzędu. Powódka domagała się ewentualnie (w razie uznania przed Sąd drugiej instancji, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub sprawa wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości) uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, przy pozostawieniu temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu oraz o przyznaniu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnikowi powódki ustanowionemu z urzędu.

Apelująca wskazała, że nie można uznać twierdzeń Sądu I instancji, jakoby w przypadku żądań powódki nie istniała niepewność, której usunięcie wymaga ochrony w niniejszej sprawie, bowiem żądania wynikają z prawomocnych orzeczeń. Powódka zaprzeczyła jakoby jej żądania wynikały z innych prawomocnych orzeczeń. Podnosiła, że w innych orzeczeniach Sąd nie ustalał szczegółowej treści łączącego powódkę z pozwanym stosunku pracy, w tym nie określił dokładnie wymiaru czasu pracy powódki. Jedynie Sąd Okręgowy w G., w wyroku o sygn. akt VIII Pa 119/03 ustalił, iż powódka zatrudniona została w pozwanym Gimnazjum na umowę o pracę - jednak powyższe ustalenie dotyczyło jedynie momentu nawiązania stosunku pracy. W w/w sprawie Sąd nie badał jednak, czy i od kiedy strony nawiązały stosunek pracy na podstawie mianowania oraz czy powódce został udzielony urlop dla poratowania zdrowia. Apelująca podnosiła, że istnieje stan niepewności, którego usunięcie wymaga ochrony interesu powódki w niniejszej sprawie. Nadto wskazała, że w żadnej ze spraw powoływanych przez Sąd pierwszej instancji nie zachodziła identyczność podstawy sporu oraz żądania, w związku z czym powódka kwestionowała ocenę stanu prawnego sprawy dokonaną przez Sąd I instancji.

W apelacji wniesionej przez pełnomocnika z wyboru – męża powódki – podniesiono, że rozprawa przeprowadzona w dniu 29.09.2014 r. w Sądzie Rejonowym z mocy prawa była nieważna, gdyż sąd na rozprawie oddalił wniosek adwokata o przełożenie terminu rozprawy, bo zawiadomienie o terminie rozprawy skierowane do adwokata z winy sądu zostało wysłane na niewłaściwy adres - art. 214¹⁷⁸ § 1 kpc. Sąd uniemożliwił powódce odniesienie się do zeznań pozwanej, poprzez wyznaczenie jej 10 minut na zajęcie stanowiska, oraz oddalenie wniosku pełnomocnika powódki o przełożenie terminu rozprawy, ze względu na nagłe pogorszenie stanu zdrowia powódki. Ponadto Sąd nie przyjął do rozpoznania sprecyzowanego, zmienionego i przekazanego ustnie do protokołu, żądania pozwu. Sąd również nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powódki, złożonego w Sądzie przed wydaniem wyroku, o wznowienie zakończonę postępowania ze względu na ważne wnioski dowodowe, których powódka nie mogła ustnie przekazać do protokołu na rozprawie w dniu 29.09.2014r. ze względu na ograniczenie czasowe 10 minut wyznaczone przez Sąd i nie przygotowanie adwokata z urzędu do właściwego reprezentowania powódki ze względu na brak znajomości treści dokumentów wysłanych przez Sąd na niewłaściwy adres.

Pełnomocnik powódki z wyboru podnosił, że wydając zaskarżony wyrok Sąd oparł się na żądaniu powódki z dnia 25.04.2014r., nieuprawnionym stanowisku pozwanego, iż powódka zaprzestała pracy w Gimnazjum w dniu 12.05.2000r. przez co wydanie jej umowy jest bezprzedmiotowe. Pełnomocnik powódki argumentował, że rzeczywistości powódka jako nauczyciel mianowany pracowała w Gimnazjum S. w wymiarze 1/2 etatu w okresie od

1 września 1999 r. do 8 marca 2000 r. Za swoją pracę nigdy nie otrzymała wynagrodzenia bo Dyrektor Gimnazjum, będąc jej pracodawcą, nie wydał jej umowy o pracę, nie wypłacił z góry wynagrodzenia i nie zgłosił jej jako swojego pracownika do ubezpieczenia społecznego, zdrowotnego i emerytalnego, przez co (...) nie opłacił za nią obowiązkowych składek. W okresie od 9.03.2000 r. do 2.07.2003 r. powódka nie była według Dyrektora Gimnazjum jego pracownikiem i przez to nie mogła podjąć pracy w Gimnazjum.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i utrzymanie w mocy wyroku z dnia 08.10.2014 roku Sądu Rejonowy w Gliwicach, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany podnosił, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w przeciwieństwie do powódki, która w licznych pismach procesowych podaje stan faktyczny niezgodny z rzeczywistością.

Postanowieniem z dnia 2 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w G. odmówił odrzucenia pozwu w niniejszej sprawie, stwierdzając brak podstaw do podzielenia zarzutu powagi rzeczy osądzonej. Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez pozwanego w całości i wniósł on o jego uchylenie. W uzasadnieniu żądania pozwany podniósł, iż w postępowaniu pomiędzy stronami zapadły prawomocne wyroki stwarzające powagę rzeczy osądzonej, z którego wynika także prekluzja materiału procesowego (faktycznego) sprawy, która to prekluzja stoi na przeszkodzie odmiennemu rozstrzygnięciu sprawy na podstawie faktów, które stanowiły podstawę prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie pozwanego Sąd I instancji nie przeanalizował dostatecznie wydanych wyroków w postępowaniach toczących się pomiędzy stronami niniejszego postępowania i nie określił w sposób dostateczny granic powagi rzeczy osądzonej w wydanych już wyrokach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W związku z podniesionym w apelacji zarzutem nieważności rozprawy z dnia 29.09.2014r. wskazać należy, że zgodnie z art., 378 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Natomiast po myśli art. 379 kpc nieważność postępowania zachodzi:

- 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna;
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany;
- 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona;
- 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy;
- 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw;
- 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Powódka mimo, że była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie powołała się na żadną z wymienionych wyżej przyczyn nieważności postępowania. Mając jednak na uwadze treść przytoczonych wyżej przepisów prawa, Sąd II instancji uznał, że zarzuty pełnomocnika powódki z wyboru mogą dotyczyć jedynie przesłanki wymienionej w punkcie 5 przytoczonego przepisu tj. sytuacji gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, może wystąpić w różnorodnych stanach faktycznych. Istotnym jest, czy wystąpiły takie uchybienia procesowe, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia. Sąd II instancji w rozpoznawanej sprawie takich uchybień procesowych się nie dopatrył. Apelujący

zarzuca Sądowi I instancji nie odroczenie rozprawy i w tym upatruje nieważność postępowania. Zgodnie z art. 214 § 1 kpc rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewidywać. Pełnomocnik powódki z urzędu stawiał się na rozprawę w dniu 29.09.2014r. mimo, że zawiadomienie wysłane zostało na nieprawidłowy adres, a zatem nie było podstaw do odroczenia rozprawy. W okolicznościach sprawy nie wystąpiły żadne inne przesłanki, na podstawie których Sąd I instancji byłby zobowiązany do odroczenia rozprawy. Zmiana powództwa nie stanowi takiej przesłanki. Dodać należy, że po myśli art. 193 § 3 kpc zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym, a zatem zgłaszanie takiej zmiany ustnie w trakcie rozprawy jest bezskuteczne. Natomiast jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 29.09.2014r. pismo powódki z dnia 14.08.2014r. zostało wyłączone jako nowe żądanie, a zatem i w tym zakresie powódka nie została pozbawiona obrony swych praw. Jeśli chodzi o wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika powódki z wyboru to zostały one uwzględnione i przeprowadzone, co wynika wprost z protokołu rozprawy z dnia 29.09.2014r. Treść protokołu tej rozprawy nie wskazuje, by pełnomocnik powódki z wyboru zgłaszał inne wnioski dowodowe [których nie precyzuje również w apelacji], bądź wnosił o odroczenie rozprawy z uwagi na zły stan zdrowia powódki. Po myśli art. 160 § 1 kpc „strony mogą żądać sprostowania lub uzupełnienia protokołu, nie później jednak jak na następnym posiedzeniu, a jeśli idzie o protokół rozprawy, po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku - dopóki akta sprawy znajdują się w sądzie.” Protokół rozprawy jest urzędowym dowodem stwierdzającym przebieg rozprawy. Jeżeli strona stwierdzi jego niekompletność lub przeinaczenia, ma prawo w myśl art. 160 KPC żądać sprostowania lub uzupełnienia jego treści. Bez wykorzystania tej instytucji, strona nie może skutecznie twierdzić, że przebieg rozprawy był inny od tego, jaki został zaprotokołowany (post. SN z 5.3.2014 r., II PZ 39/13, L.). Nieskorzystanie przez stronę z wniosku o sprostowanie bądź uzupełnienie protokołu rozprawy powoduje, że zarzut dotyczący treści protokołu nie może być uznany za usprawiedliwioną podstawę środka odwoławczego (apelacji, skargi kasacyjnej) (por. wyr. SN z 14.9.1998 r., I PKN 322/98, L.). W rozpoznawanej sprawie powódka nie wносиła o sprostowanie bądź uzupełnienie protokołu rozprawy z dnia 29.09.2014r., a zatem zarzuty apelującej w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie. Dodać należy, że powódka na rozprawie w dniu 29.09.2014r. była reprezentowana przez dwóch pełnomocników oraz przesłuchiwana, a zatem miała możliwość przedstawiania swojego stanowiska w sprawie.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 227 kpc i art. 217 § 2 kpc w związku z art. 365 §1 kpc Sąd Okręgowy stwierdza, że apelująca nie wskazała jakich konkretnie dowodów nie przeprowadził Sąd Rejonowy oraz jaki ewentualnie wpływ miałyby na treść rozstrzygnięcia, nadto co najistotniejsze strona powoda nie złożyła zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc w związku z postanowieniem Sądu Rejonowego o oddaleniu pozostałych wniosków dowodowych powódki. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.06.2015r., II CSK 450/14, legalis „Przepis art. 162 KPC winien podlegać wykładni ścisłej. Strona nie może więc skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy.” Sąd II instancji stwierdza, że apelująca nie powoływała się na okoliczności wskazujące iż niezgłoszenie zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc nastąpiło bez jej winy. Nadmienić należy, że w orzecznictwie podkreśla się, że zarzut naruszenia art. 227 kpc ma sens tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna. Te okoliczności nie zostały wyjaśnione przez apelującą. Zgodnie z art. 217 § 2 kpc sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z obowiązującą procedurą cywilną strona pozwana już w

pozwie winna złożyć wszystkie wnioski dowodowe na poparcie swoich twierdzeń, właśnie pod rygorem ich pominięcia – art. 207 § 6 kpc. Wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w pozwie zostały uwzględnione, poza dowodem z komentarza K. W. w przedmiocie ustalenia stosunku pracy. Oddalenie tegoż wniosku przez Sąd I instancji było uzasadnione, bowiem zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a nie przepisy prawa i jego interpretacja. Natomiast dalsze wnioski dowodowe powódki nie zawierały żadnego usprawiedliwienia ich opóźnionego składania.

Zaskarżone orzeczenie jest trafne i zyskuje pełną aprobatę Sądu II instancji.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktycznie, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Dokonana ocena dowodów nie narusza reguł z art. 233 k.p.c. W konsekwencji, Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktycznie i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego.

Należy wskazać, że podniesione przez skarżącego w apelacji zarzuty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, które mogłyby stanowić podstawę do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Należy jednak dodać, że sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny ma prawo i obowiązek uwzględnić cały materiał zgromadzony w sprawie, bez względu na to, czy sąd pierwszej instancji wykorzystał go w wydanym przez siebie orzeczeniu.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dając lub odmawiając wiary dowodom kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem. Jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy i rzetelny postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co wyraził w uzasadnieniu wyroku. Ocena ta jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty apelującej stanowią jedynie niedopuszczalną polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy wydając skarżony wyrok nie dopuścił się naruszenia treści art. 189 kpc. Mając na uwadze wielość wydanych w sprawie powódki wyroków dotyczących jej stosunku pracy, słusznie przyjął, że szeroko rozumiany interes prawny uzasadniał merytoryczne rozpoznanie sprawy. Jednakże wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, które Sąd II instancji w całości podziela, wskazują na niezasadność roszczeń powódki, z uwagi na skutki prawomocnych orzeczeń wydanych w powołanych sprawach i brak nowych okoliczności. Sąd Okręgowy przyjmuje również jako własne stanowisko Sądu I instancji w zakresie związania wyrokami w tych sprawach, w tym, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nie istnieje stan niepewności, wymagającej ochrony prawnej. Sąd niezasadnym jest zarzut naruszenia art. 365 § 1 kpc w związku z art. 366 kpc. Sąd Okręgowy w tym zakresie również podziela szczegółowe i prawidłowe ustalenia oraz rozważania Sądu I instancji. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił zażalenie pozwanego, bowiem były podstawy do merytorycznego rozpoznania sprawy, a zarzut powagi osądzonej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Niewątpliwym jest w ocenie Sądu Okręgowego, że powódka u pozwanego od 1.09.1999r. była zatrudniona w wymiarze 8 godzin tygodniowo, bowiem potwierdzają to niekwestionowane ustalenia faktycznie dokonane w sprawie VIII Pa

119/03, a powódka nie wykazała, że pracowała w większym wymiarze. Ustalenie takiego wymiaru czasu pracy było podstawą wydania prawomocnego wyroku w sprawie VI P 755/06. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, wyroki wydane w sprawach o świadczenia chorobowe nie mają znaczenia w rozpoznawanej sprawie i nie ma potrzeby powtarzania tej argumentacji. W okresie od 9.03. do 12.05.2000r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim, a od 13.05. do 31.08.2000r. korzystała z urlopu dla poratowania zdrowia udzielonego jej przez Szkołę Podstawową w Ł., która została zlikwidowana z dniem 31.08.2000r. Okoliczność ta wynika wprost z pisma dyrektora Szkoły Podstawowej w Ł. z dnia 15.05.2000r. [k.17] i odpowiedzi na pozew w sprawie VI P 1222/00 Pozwany nie mógł jej udzielić urlopu dla poratowania zdrowia w tym czasie, gdyż ani powódka o to nie wniosła, a pozwany nie miał podstaw do jego udzielenia, gdyż urlop ten był udzielony przez Szkołę Podstawową w Ł.. Nadto u pozwanego powódka nie była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że Sąd Rejonowy omyłkowo wskazał w uzasadnieniu, że powódka korzystała z urlopu zdrowotnego w okresie poprzedzającym zatrudnienie u pozwanego.

Podkreślenia wymaga, że powódka definitywnie zaprzestała świadczenia pracy dla pozwanego w marcu 2000r. W chwili rozpoczęcia roku szkolnego 2000/2001, powódka nie zgłaszała pozwanemu gotowości świadczenia pracy, a pozwany nie miał żadnych podstaw do jej zatrudniania, z uwagi na brak kwalifikacji powódki, jako że ukończyła studia wyższe dopiero we wrześniu 2001r. Również w następnym roku szkolnym żadna ze stron nie podjęła żadnych czynności w sprawie nawiązania stosunku pracy. Dopiero wyrok w sprawie VIII Pa z dnia 2.07.2003r ustalił, że strony wiąże stosunek pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy. Choćby z tych przyczyn, stosunek pracy powódki nie mógł ulec z dniem 1.09.2000r. jakimkolwiek przekształceniu w stosunek pracy oparty na mianowaniu w pełnym wymiarze czasu pracy. Również ta okoliczność faktyczna była podstawą wydania prawomocnego wyroku w sprawie VI P 755/06 i co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, ustalenie to jest wiążące w rozpoznawanej sprawie. Ustalenie, że powódka była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy 8 godzin tygodniowo, było podstawą wydania prawomocnego wyroku w sprawie VI P 357/07 oddalającego powództwo o udzielenie jej urlopu dla poratowania zdrowia przez pozwanego w okresie od 1.09. do 12.11.2000r. czy w sprawie VI P 1775/04 w której również z tej przyczyny oddalono powództwo o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia za okres od 14.02.2004r. do 13.02.2005r.

Brak było również podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki o ustalenie, że w okresie od 1.09.2000r. do 31.12.2005r. przysługiwało jej wynagrodzenie, bowiem bezspornym jest, że w tym okresie powódka nie przepracowała u pozwanego ani jednego dnia. Jednokrotne zgłoszenie gotowości do pracy w dniu 21.08.2003r. natomiast zostało uwzględnione wyrokiem w sprawie VIII P 70/04 przyznającym jej wynagrodzenie za czas choroby od 1.09. do 3.10.2003r., co oznacza w niniejszej sprawie brak interesu prawnego powódki w domaganiu się ustalenia wynagrodzenia za ten okres. W sprawie tej prawomocnie oddalono roszczenie powódki o wynagrodzenie za pozostały okres tj. od 1.09.2000r. 31.08.2003r. Natomiast po 21.08.2003r. powódka nie zgłaszała gotowości do pracy, a zatem nie ma prawa do wynagrodzenia i roszczenie o ustalenie jego wysokości nie zasługuje na ochronę.

Reasumując Sąd Okręgowy w pełni podzielił rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oddalające powództwo i oddalił apelację powódki uznając ją za bezzasadną.

O kosztach orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 kpc oraz § 11 ust. 1, § 12 ust.1 pkt 1, § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013r., poz. 461 j.t. ze zm)

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia